

Co się dzieje z tym Miastem?

(Artykuł przesłano do redakcji. Publikujemy go w wersji oryginalnej)

Czytam sobie regularnie strony internetowe opisujące to, co dzieje się w Kętach. Na oficjalnej stronie Gminy same sukcesy. Tylko się cieszyć! Gorzej, że jak wchodzę na Fakty Kęty znajduję informacje zupełnie odwrotnie.

Ale myślę sobie – to jest strona opozycyjna, celowo szukają dziury w całym. Ale wchodzę na Mam Newsa, i niestety czar pryska. Tam też piszą, że nie jest tak różowo, jak zdaje się informować portal gminny.

Ale tak w ogóle to dlaczego już nie ma Info Kęty? Kto wymyślił tą głupią formułę nowej strony? Czy Kęty już nie mają herbu-wszędzie to dziwne logo? Dlaczego nie można komentować pod artykułami? Czyja to jest decyzja?

Ale najgorsze jest to, co mówią ludzie. Arogancja władzy, zastraszanie, zwalnianie, zakłamanie. To jest to nowe, które miało przyjść? To jest porażka. Porażką jest też papierowe wydanie Kęczanina. Kiedyś to była gazeta lokalna. Była merytoryka, poziom. Panie Redaktorze Nycz: jak Pan to czyta – ukłony!

Kto to teraz redaguje?! Czy to dziewczę skończyło dziennikarstwo? To jest tragedia. Dno! Co się dzieje w szkołach, w przedszkolach? Co się dzieje w wodociągach? Czy to, co mówią ludzie to prawda? Naprawdę jest tak źle?

Panie Bąk zawiódł nas Pan. I tania (choć nie dla Mieszkańców, którzy za nią płacą) propaganda już tego nie zmienia.

Przesyłam ten list do redakcji strony Fakty Kęty, Mam nadzieję że macie na tyle odwagi, żeby to opublikować.

Mieszkanka Kęt

(dane do wiadomości redakcji)